

## Sprawozdanie z X International Congress for the Study of Child Language 25–29 lipca 2005 Berlin

AGNIESZKA LASOTA

Instytut Psychologii  
Uniwersytet Jagielloński  
Kraków  
Instytut Pedagogiki i Psychologii  
Akademia Świętokrzyska  
Kielce

W dniach 25–29 lipca 2005 r. w Berlinie już po raz dziesiąty w historii stowarzyszenia IASCL – International Association for the Study of Child Language (Międzynarodowe Stowarzyszenie Badań nad Językiem Dziecka) – odbył się międzynarodowy kongres poświęcony tematyce rozwoju językowego dziecka. Tegoroczne spotkanie odbywało się pod hasłem: *Międzyjęzykowe i międzykulturowe aspekty prawidłowego i nieprawidłowego przyswajania języka*.

Kongres wspierany był przez Bundesministerium für Bildung und Forschung, Deutsche Forschungsgemeinschaft oraz Deutsche Akademische Austauschdienst. Lokalnymi organizatorami były natomiast niemieckie uniwersytety: Centrum für Allgemeine Sprachwissenschaft, Typologie und Universalienforschung Berlin, Universität Potsdam, Humboldt Universität. Gospodarzem kongresu był Freie Universität Berlin, a przewodniczącym zjazdu Michael Tomasello.

Kongres IASCL to kongres nie tyle europejski, ile ogólnoświatowy, gromadzący najwybitniejszych przedstawicieli z całego świata, z dziedziny psycholingwistyki rozwojowej (m.in. USA, Wielka Brytania, Hongkong, Brazylia, Japonia). Wykłady i sympozja odbywały się w języku angielskim. Program obejmował 5 wykładów plenarnych, 49 sympozjów, 70 sesji (*paper session*) oraz cztery sympozja plakatowe. Łącznie wygłoszono ok. 900 referatów i wystawiono 321 posterów. W kongresie wzięło udział ponad 1000 uczestników.

Pierwszym wykładem plenarnym i zarazem wykładem inauguracyjnym było wystąpienie Jeffrey Elmana z Uniwersytetu Kalifornijskiego. Elman jest jednym z pionierów kognitywnego podejścia dotyczącego sztucznych sieci neuronowych. Jego model percepcji mowy *Trace model* jest dotychczas jedną z głównych teorii w tej dziedzinie. Aktualne badania Elmana skupiają się na przetwarzaniu języka, jego rozwoju i nowych modelach jego poznania. Jego koncepcje stanowią przełom w zrozumieniu rozwoju i języka. W swoim wystąpieniu: *Uczenie się i generalizacja: Nauka płynąca z sieci neuronowych*, autor przekonywał słuchaczy, iż podejście pragmatyczne zdobyło ogromną popularność głównie w lingwistyce teoretycznej, obszarze badań naturalnych procesów językowych, procesów nabywania języka przez dziecko oraz modelowania komputerowego. Podejście to jest zgodne z metodami uczenia się, zdobywania nowych doświadczeń, opartych na statystyce. Jednak jakie są granice takiego uczenia? Czy użytkownicy języka dosłownie zapisują swe doświadczenia pod jakąś postacią cyfrową? Jak bardzo proces językowy powinien być związany z doświadczeniem? Próba odpowiedzi na te i podobne pytania stanowiła główny wątek wystąpienia autora.

Na kolejnym wykładzie plenarnym *Od słowa do tworzenia zdania: ERP jako okno na rozwój języka*, Angela D. Friederici próbowała odpowiedzieć na pytanie: Czy przyswajanie

języka związane jest z ciągłą lub nieciągłą naturą tego procesu? Badania behawioralne dostarczają bowiem dowodów na poparcie obydwu tych tez. Wyniki badań Friederici są potwierdzeniem założenia o ciągłej naturze rozwoju języka. Posługując się narzędziem ERP (*event-related brain potential*), udowodniła, iż poszczególne komponenty ERP związane są z różnymi aspektami procesów językowych.

Alternatywnym wizjom języka poświęcony był wykład plenarny Raya Jackendoffa. Autor starał się przekonać słuchaczy, iż zastosowania proponowane w Programie Minimalistycznym, sugerującym stworzenie teorii zdolności językowych opartej na absolutnie minimalnych założeniach, są nieadekwatne pod wieloma względami (empirycznymi czy metodologicznymi). Dlatego też autor proponuje inne, alternatywne podejście minimalistyczne oparte na silniejszych podstawowych założeniach i konstrukcjonistycznej wizji relacji między leksyką a gramatyką.

Bardzo ciekawy wykład plenarny zaprezentowała Elizabeth Spelke pt. *Język, wiedza podstawowa i biologiczne podłoże matematyki i nauki*. Referentka próbowała udowodnić istnienie dwóch wcześniej rozwijających się systemów poznawczych, leżących u podstaw zdolności człowieka do posługiwania się matematyką i nauką. Pierwszy system poznawczy to zbiór systemów wiedzy podstawowej, dzięki któremu uczymy się o przedmiotach, liczbach, czy przestrzeni. Jest on wspólny człowiekowi i zwierzętom. Drugi natomiast, charakterystyczny wyłącznie dla człowieka, związany jest z językiem. Spelke twierdzi, iż oba systemy mają silne podłoże biologiczne, wbrew jednak ostatnim doniesieniom jest ostrożna, by mówić o odmiennych ze względu na płeć wzorcach dotyczących różnic między osiągnięciami kobiet i mężczyzn w matematyce.

O gramatyzacji i jej zastosowaniu w teorii języka mogliśmy usłyszeć na wykładzie plenarnym Joan Bybee. Gramatyzacja, według autorki, rozwija się stopniowo i wiąże się z użyciem języka w kontekście. Fakt, że gramatyka jest tworzona z materiału leksykalnego języka, sugeruje, że specyficzne struktury języka nie są wrodzone, wrodzone są natomiast procesy poznawcze powodujące zmianę. Taka

wizja zakłada, że dzieci uczą się nie statycznych struktur oderwanych od kontekstu, ale ściśle kontekstualnych struktur o szerokim zakresie znaczeń i użyciu.

Wyjątkowy charakter miało honorowe sympozjum poświęcone pracy naukowej Dana Slobina, zatytułowane *Paradygmat międzyjęzykowych badań nad rozwojem języka dziecka: historia, teoria i kierunki badań*. W sympozjum tym referaty wygłosili bliscy współpracownicy Slobina, podkreślając jego ogromny wkład w naukę. Poruszane były takie tematy, jak: wczesne prace Slobina: źródła paradygmatu międzyjęzykowego (Susan Erwin-Tripp), rewizja slobinowskiej zdolności tworzenia języka i podstawowej gramatyki dziecięcej: forma i funkcja z perspektywy rozwojowej (Nancy Budwig), podejście Slobina: forma/funkcja w rozwoju języka, czy flirt Dana Slobina z dyskursem i narracją (Michael Bamberg). Warto zaznaczyć, iż w grupie osób prowadzących międzyjęzykowe badania według projektu Slobina znajduje się także polska badaczka Magdalena Smoczyńska.

Ponieważ był to kongres poświęcony tematyce rozwoju języka i mowy, oczywiście większość sesji czy sympozjów nastawionych było na poznanie procesu i istoty rozwoju języka. Prezentacje miały różną treść i formę.

Tematyka sympozjów obejmowała rozwój języka w różnych okresach ontogenezy, rozwój zarówno kompetencji językowej i to w aspekcie fonologicznym, morfo-syntaktycznym i semantycznym, jak i kompetencji komunikacyjnej.

Referenci mówili o rozwoju mowy czynnej i mowy biernej (np. wyjaśnianiu niezgodności pomiędzy rozumieniem i produkcją, rozumieniu u dzieci normalnie rozwijających się i dzieci z opóźnieniami rozwojowymi), o rozwoju gramatyki (nabywaniu reguł morfologicznych przez dzieci holenderskie, fonologicznych wskazówkach motywujących do wcześniejszego przyswajania języka tureckiego, czy rozwoju elastyczności morfo-syntaktycznej w wieku szkolnym), składni zdania, o czytaniu i pisaniu (np. o ruchach oczu w integracji tekstu i informacji obrazkowej oraz istnieniu różnicy pomiędzy statycznymi a dynamicznymi obrazami, czy narracji adolescentów z syndromem

WBS, zespołem Downa, umysłowym opóźnieniem i normalnie rozwijających się).

Liczne sesje poświęcone były aspektom języka w kontekście międzykulturowym, np. *Rozwój fonologiczny w zależności od języka, Badanie języka tureckiego, koreańskiego i węgierskiego, Dzieci hiszpańsko-angielskie – badania międzyjęzykowe, czy Wczesne nabywanie słów w języku hiszpańskim i katalońskim.*

Bardzo licznie prezentowane były badania związane z nieprawidłowym przyswajaniem języka przez dzieci, czy też rozwój języka u dzieci z różnymi zaburzeniami i opóźnieniami rozwojowymi. Wiele wystąpień poświęconych było wciąż do końca niepoznanemu mechanizmowi SLI (*Specific Language Impairment*). Polskie określenie tego zaburzenia to *Specyficzne zaburzenie rozwoju językowego*. Językoznawcy z wielu krajów wymieniali poglądy i dzielili się spostrzeżeniami z badań własnych. Omawiano językowe, poznawcze oraz społeczne wyniki osiągane przez dzieci z SLI (np. jaki jest wzór przyswajania składni przez dzieci z SLI, porównanie niemieckich dzieci zdrowych z dziećmi ze specyficznymi zaburzeniami rozwoju językowego SLI w wieku szkolnym). Próbowano również sprecyzować odpowiedź na pytanie, czy dzieci „późno mówiące” (*late talkers*) i dzieci z SLI to jedna czy dwie odrębne grupy.

Dużą grupę badaną w licznych referatach stanowiły dzieci z zespołem Downa. Mogliśmy usłyszeć referaty na temat metod badania komunikacji językowej tej grupy dzieci, jak: *Adaptacja narzędzia MacArthur CDI do badania rozwoju języka u dzieci z zespołem Downa, czy też referaty związane ściśle z nabywaniem mowy: Morfologiczna świadomość i rozwój czytania u dzieci z syndromem Downa, Przyswajanie słów przez dzieci hiszpańskie z zespołem Downa.*

Wiele sympozjów i sesji dotyczyło zaburzeń sensorycznych u dzieci i dorosłych, takich jak uszkodzenie słuchu lub całkowita głuchota. Temat ten zgłębiali autorzy takich referatów, jak: *Dwumodalny rozwój dzieci duńskich z utratą słuchu, Czytanie w przypadku braku mowy, Czy głusi czytelnicy używają korespondencji grafofonologicznej?* W wystąpieniach tych mo-

gliśmy usłyszeć o charakterystycznych wzorach komunikacji w diadach o niskim statusie społeczno-ekonomicznym z dziećmi głuchymi, czy o fonologicznej świadomości znaku i rymu oraz ich relacji z czytaniem u dzieci głuchych.

Bardzo ciekawe sesje dotyczyły problematyki mowy dzieci bilingwalnych. Referaty poświęcone były nabywaniu języka przez takie dzieci, np. nabywanie języka w wielojęzycznym społeczeństwie, czy dwujęzyczny i jednojęzyczny rozwój semantyczny, inne to: językowe zachowania bilingwalnych dzieci (język ukraiński i angielski) w wieku szkolnym, struktury międzyjęzykowe w nabywaniu pytań u dzieci bilingwalnych (włosko-indonezyjskich).

W programie kongresu znalazły się nie tylko sesje typowe dla językoznawców. Badacze innych pokrewnych dziedzin – jak psychologowie, którzy stanowili dość liczną grupę uczestników kongresu – mogli znaleźć dla siebie coś interesującego. Takim przykładem są sesje poświęcone dysleksji. Mogliśmy dowiedzieć się nie tylko o genetycznym podłożu ryzyka dysleksji, lecz również jakie inne czynniki pozagenetyczne mają wpływ na pojawienie się dysleksji (*Wczesne lingwistyczne profile niemowląt zagrożonych ryzykiem dysleksji, Rozwój fonologii i morfo-syntaktyki u dzieci z genetycznym ryzykiem dysleksji*).

Psychologiczne podejście zaznaczyło się w referatach dotyczących np. komunikacji w diadach, najczęściej matka – dziecko. Bardzo ciekawe było wystąpienie na temat wokalnego naśladowania w relacji matka – dziecko u dzieci normalnie rozwijających się i dzieci z neurologicznymi zakłóceniami, a także referat dotyczący komunikacji między matką a dzieckiem w USA i Wenezueli. Również wystawiane postery prezentowały tę tematykę (mowa skierowana do dziecka, cechy matki i jej rola w rozwoju słownictwa u dziecka).

Na obecnym kongresie referenci poświęcali również wiele miejsca badaniom nad komunikacją dzieci z autyzmem (np. porównanie autystycznych i zdrowych dzieci perskich) czy dzieci upośledzonych. Jedną sesję poświęcono również zagadnieniom teorii umysłu u dzieci.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyło

się symposium poświęcone SLI w okresie adolescencji. Wielu badaczy pokazało, jak problem SLI wpływa na inne sfery rozwojowe. O społecznych i poznawczych trudnościach młodzieży z SLI mówili np. Nicola Botting czy Bruce Tomblin. Ich badania pokazały, iż młodzi ludzie z historią SLI nawet w okresie adolescencji wykazują problemy społeczne i trudności w zdobywaniu przyjaciół. Ta grupa młodych ludzi nie tylko gorzej funkcjonuje społecznie, ale i gorzej rozumie społeczne zachowania. B. Tomblin mówił o wysokim ryzyku wystąpienia problemów społecznych również w okresie adolescencji u zdiagnozowanych dzieci z SLI.

Również referat Kevina Durkina był potwierdzeniem pojawiania się problemów społecznych, z jakimi borykają się adolescenty z SLI. Okazuje się, iż osoby takie są mało towarzyskie, mają mniej przyjaciół oraz wykazują mniejszą umiejętność rozumienia sytuacji społecznych w porównaniu z rówieśnikami normalnie rozwijającymi się.

Bardzo ciekawe było również wystąpienie Mabel Rice dotyczące zdolności nabywania języka przez dzieci z SLI. Ważne wydaje się bowiem znalezienie odpowiedzi na pytanie, jakie czynniki wpływają na rozwój języka dziecka, czy jest to np. inteligencja matki, wykształcenie rodziców; czy większy wpływ mają czynniki środowiskowe, czy genetyczne. Okazuje się jednak, że na pytanie, co jest predyktorem rozwoju języka dziecka, nie ma jednoznacznej odpowiedzi.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się także symposium poświęcone roli gestu w rozwoju języka. Referaty wygłosiły m.in.: Susan Goldin-Meadow, M. Cristina Caselli, Olga Capirci, Virginia Volterra czy Donna Thal. Nieliczne

badania międzynarodowe są próbą odpowiedzi na niezwykle kluczowe pytania, takie jak: jaka jest rola gestykulacji w procesie nabywania języka, czy gestykulacja pełni różną rolę w zależności od rozwojowych zaburzeń (w zespole Downa, syndromie Williama, uszkodzeniach mózgu), czy istnieją różnice międzykulturowe czy międzyjęzykowe w rozwoju gestykulacji (Anglia, Włochy, Meksyk, Dania) i czy rozwój ten ma charakter uniwersalny? Przeprowadzone badania okazały się poparciem koncepcji o istnieniu niezależnej kulturowo rozwojowej teorii dotyczącej produkcji gestów. Referaty pokazały także, jak ogromny wpływ na rozwój komunikacji mają strategie zachowania rodziców i opiekunów dzieci z zaburzonym rozwojem językowym.

Na sympozjach, jak i w posterach prezentowano najczęściej badania własne, często bardzo obszerne i długotrwałe. Osobami badanymi było wiele dzieci, ale można też było spotkać pojedyncze analizy przypadku, np. wczesny rozwój gramatyki chłopca z zespołem Downa, mówiącego w języku fińskim, zjawisko SLI czy opóźniona mowa – badanie przypadku polskiej dziewczynki.

Nie zabrakło także referatów traktujących o anatomicznych czy neurobiologicznych podstawach rozwoju językowego i mowy, np. dotyczących neurobiologicznych aspektów w nauce języka.

Mimo tak bogatego i ciekawego naukowego programu kongresu uczestnicy mogli znaleźć czas, by móc podziwiać piękno starej i nowej architektury, unikatowe zabytki kontrastujące z modernistyczną szatą miasta. Berlin jest bardzo ciekawym i ekscytującym miejscem. Muzea, galerie, teatry, opery oferowały szeroki wachlarz kulturalnych rozrywek.